



Wieliczka

WYPRAWA PO BIAŁE ZŁOTO Może to leczniczy mikroklimat, może tajemniczość podziemi? A może ciekawe opowieści przewodnika sprawiają, że wraz z Sarą z chęcią zamieniamy się w górniczkę i odkrywamy sekrety kopalni [TEKST I ZDJĘCIA: MARTA PISKOREK]



Czarny korytarz rozświetla nagły wybuch w oddali. Huk i trzęsąca się pod naszymi stopami podłoga wydają się prawdziwe.

Górnické zadanie z robót strzałowych, kiedy to detonuje się ładunki wybuchowe, zaliczone! Jego wykonawczyni Sara, najmłodsza uczestniczka wyprawy, z dumą i błyskiem w oku pyta: – Jakie jest kolejne zadanie?

Jako mapowa jest odpowiedzialna za prowadzenie całej grupy w podziemnych labiryntach Kopalni Soli w Wieliczce. Obserwuję, jak entuzjazm mojej córki rośnie z każdym kolejnym korytarzem.

Nie ma czasu na strach

By zrozumieć pracę w wielickiej kopalni, naszą przygodę rozpoczynamy od wędrówki Trasą Górniczą. Jest ona większym wyzwaniem niż popular-



♥ **Sercem kopalni jest kaplica św. Kingi, patronki wielkich górników. Wszystko, od podłogi po żyrandol, wykonane jest tu z soli**

na Trasa Turystyczna, ale pozwala poznać ten fach od podszewki. Górniczy ekwipunek i wygodne obuwie – obowiązkowe! Wkładamy więc kombinezony i czerwone kaski, które wyróżniają początkujących górników zwanych śleprami. Mocujemy czołówki będące na dole jedynym źródłem światła. Tak przygotowane (i przeszkolone) zjeżdżamy XIV-wiecznym szybem Regis wraz z resztą śmiałków 60 m pod ziemię. Surowe wyrobiska i korytarze wzmocnione potężnymi drewnianymi balami z czasów średniowiecza tworzą tajemniczy aż ciernie skóra, nie ma jednak czasu na obawy. Każdy otrzymuje jakąś funkcję. Pod okiem doświadczonego przewodnika, zwanego przodowym, zabieramy się do pracy. Trzeba zmierzyć stężenie niebezpiecznego metanu – łatwopalnego gazu, który jest częstym powodem podziemnych pożarów.

Sprawdzamy, czy nie powiększyły się szczeliny. Zauważamy nadwyróżony strop, gdy najwyższy śleper przypadkiem uderza o niego kaskiem. Pleciemy liny, odpompowujemy solankę i własnoręcznie kruszymy bryłki soli. Przeciskamy się na kolanach ciasnymi chodnikami, to znów wspinaamy po drabinie, by odnaleźć prawdziwe solne skarby. Od form o wyglądzie kalafiora powstałych z nacieków wody przez delikatne i kłujące włókna – włosy św. Kingi, po szare bryły, które po skruszeniu stają się białym proszkiem. – Jakie to dziwne, że każdy kształt jest inny, a przecież wszystko to ta sama sól – komentuje moja córka. Poznajemy zwyczaje i przygody dawnych górników. Sara z wypiekami na twarzy słucha o Baŝce – ostatnim koniu, który opuścił kopalnię. Wyjechał

zdaniem eksperta



ARGH PRYWATNE

Sara (12 lat)

Gdy przewodnik powiedział: „Skoro jesteśmy w kopalni soli, to ścian możemy próbować do woli”, obok żadnej nie przesłamał obojętnie!

Niestety, wszystkie smakowały tak samo.

na powierzchnię w 2002 r. Trzy godziny aktywnej nauki i doświadczeń wien czy ceremonia skoku przez skórę – kopalniany rytuał inicjacji – i certyfikat zdobycia pierwszych szlifów w zawodzie górnika. W kieszeniach zostają nam na pamiątkę bryłki soli.



Jesteśmy w baśni?

– Za siedmioma korytarzami, za siedmioma tunelami... – szepcze przewodnik – ...na najmłodszych czeka dobry duch kopalni, Skarbnik. Nie łatwo do niego dotrzeć szlakiem pełnym zakamarków i przygód, ale dzieci mogą liczyć na Soliludka. Górnicy mówią, że solne skrzaty niegdyś pomagały ich poprzednikom w pracy, a dziś zabawiają najmłodszych i zapraszają do Solilandii – podziemnej krainy baśni. Soliludek opowiada historie i górnicze legendy, prowadzi nas do podziemnego placu zabaw i zachęca do interaktywnych konkurencji. Co odważniejsi mogą spędzić noc głęboko pod ziemią, w kompleksie noclegowym w jednej z komór. – Szkoda, że nie jestem już taka mała – wzdycha Sara, wypatrując Skarbnika.

A jednak. Sól to zdrowie!

Program profilaktyczny „Zdrowa sobota” idealnie wpisuje się w nasz pobyt w Wieliczce. Mogą z niego skorzystać wszyscy (nie tylko pacjenci),

🕒 Odkrywanie podziemnych czeluści i tajemnic kopalni jest nie tylko wielką przygodą, ale też dobrą gimnastyką

którzy chcą aktywnie spędzić czas z rodziną lub po prostu odpocząć. 135 metrów pod ziemią nie ma internetu, jesteśmy daleko od codziennego stresu i nadmiaru bodźców. Panuje mikroklimat, który działa leczniczo na ludzki organizm. Dlaczego? Powietrze, przechodząc przez solne korytarze, oczyszcza się z zanieczyszczeń, alergenów i wirusów, a nasycy chlorkiem sodu i jonami. Dobroczynnie działa też stała temperatura, ok. 14 stopni, i wysoka wilgotność. Kompleks komór uzdrowiskowych ko-

palni przystosowany jest do różnych aktywności. Mimo niskiej temperatury podczas aerobiku i tańca integracyjnego w Komorze Smok, rozgrzewamy się tak, że kurtki lądują w kącie. Z kolei przy podziemnej tężni solankowej uczymy się oddychać przeponą, inhalujemy się i „powiększamy oddech”. Można ćwiczyć w grupach lub indywidualnie na stacjonarnym sprzęcie sportowym. Wszystko w otoczeniu solnej aury. Stajnia Gór Wschodnich, gdzie jeszcze w XX w. trzymano górnicze konie, dysponuje boksami, tyle że dla relaksujących się kuracjuszy. Cztery godziny „Zdrowej soboty” to solidne wzmocnienie po ciężkim tygodniu.

🗨️ **Podczas aerobiku i tańca w Komorze Smok rozgrzewamy się tak, że kurtki lądują w kącie**



Tężnia, czyli wielki aerosol

Dopełnienie naszej wyprawy to położona już na powierzchni Tężnia Solankowa, wyglądająca z daleka jak dawny gród. Czynna od kilkunastu

🕒 Szare jak kamyczki bryłki dopiero po rozkruszeniu młotkiem przybierają postać soli, której używamy w kuchni

PORADY RODZICÓW

Bilety

Cena biletu na Trasie

Górnicej:

55 zł, dla dzieci - 39 zł, dla rodziny - 149 zł.

Solilandia:

62 zł, dzieci - 42 zł, rodzinny - 164 zł.

Wstęp do uzdrowiska i udział w „Zdrowej sobocie”: 49 zł, dzieci - 29 zł. **Tężnia Solankowa:** 9 zł, dzieci - 6 zł, bilet rodzinny - 24 zł, a dzieci poniżej 4 lat - wstęp wolny.

Dla kogo?

Trasa Górnica to aktywna, 3-godzinna wyprawa dla osób, które **ukończyły 10 lat.**

Z kolei Solilandia jest 2,5-godzinnym programem w grupie dla dzieci powyżej 5 lat. Możliwe są też rodzinne wyprawy w soboty i niedziele o 11.45 i 15.45. Program „Zdrowa sobota” trwa 4 godz. i jest odpowiedni dla **dzieci od 4 lat.** Te jeszcze młodsze też mogą przebywać w uzdrowisku pod stałą opieką rodziców. Zwiedzanie **Tężni Solankowej** ma charakter **indywidualny**, bez



ograniczeń wiekowych.

Temperatura

Pod ziemią o każdej porze roku panuje temperatura **12-14°C**, pamiętajmy więc o ciepłej odzieży. Na Trasie Górnicej



wskazane jest wygodne i **nieprzemakalne** obuwie.

Nocleg

Możliwe jest połączenie zwiedzania z **noclegiem w kopalni.** Pakiet obejmujący zwiedzanie jednej z tras, wyżywienie i **noc w Komorze Słowackiego**, która znajduje się 125 m pod ziemią, to koszt 150 zł/os., dla dzieci - 130 zł/os. Nocleg w autentycznej, dawnej stajni w ramach projektu „Zdrowy sen” (czyli w Komorze Stajnia Gór Wschodnich) to koszt 120 zł/os. Więcej informacji: www.kopalnia.pl



🔴 **Kopalnia to tysiące komór, 200 km korytarzy, setki schodów. Turystom udostępnia się zaledwie 2% tego labiryntu**

miesiący, jest największym takim obiektem na południu Polski. Imponująca, masywna konstrukcja z jeziorkiem u podstawy cała wypełniona jest gałązkami tarniny, czyli krzewu dzikiej śliwy. Delikatnie, kropelkami, spływa po nich solanka z wielickiej kopalni. Wszystko to tworzy wielki leczniczy aerozol. Ta-

kie inhalacje solankowe zalecane są pacjentom z chorobami górnych dróg oddechowych. Spacer w tężni dobrze wpłynie też na zdrowe osoby: wzmocni odporność, oczyści i wyciszy. Rzeczywiście, wyjeżdżamy z Wieliczki w błogich nastrojach, bogatsze nie tylko o „białe złoto”. ●

🔴 **Stworzona przez naturę, wzmocniona przez człowieka - dziś komora łęgowa udostępniona jest turystom**

